

„Rzeka i dolina to jedno”

Podcast Zdrowa Rzeka Odc. 3

Marek Elas

Transcript

Robert Feluś:[0:00] Dzień dobry, to jest podcast Zdrowa Rzeka wymyślony przez Fundację „Hektary Dla Natury”, w kolejnych odcinkach nasi goście naukowcy eksperci i społecznicy oddani ratowaniu rzek, opowiadają jak bardzo są one dla nas ważne i co trzeba zrobić żeby je uzdrowić. Bo o rzekach musimy rozmawiać nie tylko przy okazji, kolejnej afery ekologicznej Ja nazywam się Robert Feluś; jestem dziennikarzem i mam zaszczyt i przyjemność te rozmowy dla was prowadzić, A dziś dopłynął do nas Marek Elas z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (OTOP), może nie dopłynął może przyfrunął Marku?!

Marek Elas:[0:37] Dzień dobry.

Robert Feluś:[0:38] Cześć, No bo skoro ptaki to raczej ty fruwasz a nie pływasz chociaż będziemy też mówić o rzece na którą te ptaki chętnie pewnie mieszkają chyba mieszkają chętnie blisko wody.

Marek Elas:[0:50] No tak ale pytanie czy fruwać czy pływać jest bardzo otwarte.

Są takie które bardziej fruwać, są takie które bardziej pływać, są takie które ani nie fruwać ani nie pływać no i są takie którego wszystko z tych rzeczy, i pływać w znaczeniu i nurkują i muszą się wznieść w powietrze .

Robert Feluś:[1:10] To zaczynamy taki wykład na początek powiedz nam o tych ptasich gatunkach i wymień przedstawicieli w rozróżnieniu na to co one robią albo czego nie robią; tobie oddaje głos bo ty się na tym znasz .

Marek Elas:[1:23] No dobra, no nie wiem czy gatunki Natomiast ty mi się to co jest fajne jeśli pomyślimy o ptakach to jest to że takie zwierzę musi mieć zupełnie inne cechy żeby latać a inne cechy żeby latać musi być wreszcie żeby móc mało energii wydatkować na lot to musi być w miarę w miarę lekkie tak musi mieć tą powierzchnię skrzydeł odpowiednio dużą względem masy ciała, ale żeby nurkować trzeba być ciężkim .

Bo jeżeli jesteś lekki próbujesz nurkować no to musisz strasznie dużo siły włożyć w to żeby właśnie się zanurzyć No i teraz jeżeli wyobrazimy sobie kaczki latające to zobaczymy że latają bardzo szybko. One ponieważ są dosyć ciężkie one muszą być dosyć ciężkie żeby móc nurkować No to one potem żeby się wbić powietrze potrzebują dużej prędkości takiej jak duży samolot.

Robert Feluś: Zresztą to widać jak ktoś ma styczność nie wiem z akwenem na którym są kaczki że one mają taki dość długi moment rozpędu to prawda tak ten pas startowy muszą. Mieć dłuższy

Marek Elas: To ciężki samolot potrzebuje większej prędkości żeby się wbić powietrze tak samo ptaki te cięższe albo te które potrzebują mieć taką większą masę taką względem swojej objętości by właśnie móc nurkować; No to one wtedy potrzebują większej prędkości, żeby wzlecieć no taka kaczka czy taki kormoran nie będą podlatywać jak sikorki z krzaczka na krzaczek.

Robert Feluś:[2:44] Albo wróbelek podskakujący.

Marek Elas:[2:45] Tego tego nie robi.

Robert Feluś:[2:46] Dlaczego bo powiedziałem o wróbelkach tak przepraszam że tak skacze Ale to nie jest jakieś wielkie odkrycie ale na przykład w miastach w których kiedyś było przecież multum wróbli No nie ma tych ptaków chyba albo bardzo zostało dlaczego?.

Marek Elas:[3:00] Z tego co ja wiem na temat wróbli do sytuacji jest co najmniej nie wiemy jaka jest ponieważ są takie miasta w których te wróble faktycznie ich liczebność już leci na łeb na szyję Warszawa jest takim miastem w którym kiedyś było bardzo dużo wróbli, on się ostał w niektórych dzielnicach jest go całkiem sporo natomiast tak globalnie jest go mniej. natomiast dajcie bo są takie miasta w których tych wróbli jest cały czas całkiem sporo, to jest trochę regionalne, Natomiast faktycznie zdaje się nawet taki dziennik Guardian z 10 może już 20 lat temu zrobił konkurs dla naukowca który udowodni dlaczego liczebność wróbli maleje i nawet spore pieniądze były za to i zdaje się że jeszcze nikt, się o tą nagrodę nie upomniał Oczywiście są robione badania jakieś ogólne rzeczy wiemy że to są kwestie zmiany bazy pokarmowej, zmiany straty miejsc gniazdowych bo wróble są takimi gatunkami półgniazdowników, one lubią w takich siedzieć właśnie niszach gdzieś pod, jakiś dziurach w kamienicach, w takich ciekawych miejscach No i jeżeli te wszystkie stare kamienice ocieplamy, uszczelniamy zatykamy stropodachy No to siłą rzeczy te ptaki nie mają gdzie mieszkać więc jest jakby to powiedzieć sytuacja jest złożona.

Robert Feluś:[4:16] Tak będziemy kiedyś robić podcast zdrowe ptaki albo zdrowe wróble już tak pójdziemy w punktowo to wtedy cię zapraszam i to myślę że to będzie fascynująca rozmowa ale.

Marek Elas:[4:27] odskoczyliśmy trochę od rzeki.

Robert Feluś:[4:30] To jest uroda tego podcastu że muszę że możemy sobie odskakiwać trochę jak ta rzeka prawda meandrować, bo przypomnę Jesteśmy podcaście zdrowa rzeka.

Marek Elas:[4:40] Lepiej powiem Wyobraź sobie że ten pokaz może być jak taka rzeka która wylewa takie naturalne rzeki które nie są obwałowane bardzo blisko

koryta, One Czasami raz do roku Czasami dwa razy roku czy tam 3 razy do roku wylewały i ta woda z tej rzeki właśnie zasilała całą Dolinę zalewową czasem jeżeli rzeka miała powiedzmy nie wiem 500 m szerokości koryto ale Dolina Zalewowa potrafiła mieć kilka kilometrów, i ta woda z tej rzeki się wylewała na te kilka kilometrów się wylewała wokół rzeki na różne właśnie tereny podmokłe na łąki na lasy łęgowe czyli lasy które wymagają zalewania, No i wyobraźmy sobie że my jesteśmy tą małą łódeczką która sobie tym korytem ale przyszło wezbranie ta woda nas spłynęła gdzieś tam właśnie na Starorzecza na jakiś teren zalewowy i okazało się już wlecieliśmy właśnie z tą rzeczną wodą pod wioskę gdzie były wróbelki, czyli byliśmy cały czas w wodzie która była z rzeki ale Znaleźliśmy się koło wioski a ptaki były wioskowe.

Robert Feluś:[5:36] Okej właśnie takim rozumieniu szerszym rzeki że rzeka nie tylko to miejsce gdzie dzieją tradycyjnie widzimy Tylko że to jest też Dolina z profesor Iwoną Wagner rozmawialiśmy nie dawno temu polecam odsłuchać

No dobra to do wskakujemy do tej do tej rzeki jesteś aktywistą Takim No jak to aktywista szalenie aktywnym i masz szerokie zainteresowania od przyrody po sprawy społeczne i czy te aktywności i przyroda i sprawy społeczne są ze sobą jakoś powiązane dlaczego akurat rzeki są dla ciebie w tej działalności ważne co spowodowało że rzeka jest ci szczególnie bliska.

Marek Elas:[6:17] Okej. Tak myślę o moich znajomych którzy zajmują się aktywizmem na wielu różnych poziomach i część z nich jest zaangażowana bardziej takie aktywizm przyrodniczy część w aktywizm bardziej społeczny. I sobie myślę że po prostu że to jest jakiś taki typ człowieka taki aktywista który kiedy widzi jakąś niesprawiedliwość albo widzi coś co go boli, ma zamiar coś z tym zrobić ma zamiar zainterweniować, aktywnie uczestniczyć w tym życiu społecznym przyrodniczym W związku z powyższym a ponieważ każdy z nas ma wiele różnych zainteresowań nie jesteśmy jednoprzebiegowi przynajmniej większość z nas nie jest jednoprzebiegowa.

Robert Feluś:[6:55] Każdy może nie ale .

Marek Elas:[6:56] Mamy wiele twarzy tak mamy wiele twarzy mamy te elementy które spełniamy się w pracy tak w których spełniamy się hobbystycznie No i często ci właśnie aktywiści spełniają się w różnych frontach, od spraw społecznych poprzez sprawy prawne czasami przyrodnicze i w każdej z tych aktywności i potrafią pełnić zupełnie inną funkcję . Ponieważ ja w sprawach społecznych jestem takim aktywistą powiedzmy oddolnym który gdzieś stara się uczestniczyć wspierać ruchy, natomiast zdecydowanie nie jestem osobą która to ruchy napędza nie mam takiego backgroundu naukowego nie ma takiego przygotowania to przygotowanie taki background naukowy mam z kolei w aspektach właśnie przyrodniczych, to jest bardzo ciekawe że jako tak jaki aktywista przyrodniczy z backgroundem właśnie naukowym Z taką wiedzą możliwością jakiegoś tam w miarę rzetelnego wypowiedzenia się na tematy związane z ochroną środowiska z ochrona przyrody współpracuje często z aktywistami przyrodniczymi którzy właśnie tego backgroundu nie mają i oni wtedy względem mnie pełnią dokładnie taką samą funkcję jak ja względem moich przyjaciół

aktywistów społecznych raz to oni mnie wspierają raz ja wspieram, zacząłeś to pytanie od tego od tego aktywizmu więc ja myślę że to jest troszeczkę tak w jakiś grono osób które są osoby które czują że muszą coś że chcą zmienić świat. To się aktywizują na wielu różnych płaszczyznach.

Robert Feluś:[8:17] Dobrze jak taki aktywista społeczny bez tego jak powiedziałaś backgroundu ma czasem wsparcie od aktywisty który jeszcze ma background To taki wtedy aktywista społeczny bez backgroundu jest lepszym i skuteczniejszym aktywistą.

Marek Elas:[8:29] No oczywiście bo jeżeli pomyślisz sobie o różnych akcjach które zakończyły się sukcesem jeśli chodzi o ochronę przyrody takim spektakularnym sukcesem , No w Polsce ten spektakularnym sukcesem byłaby na przykład ochrona Doliny Rospudy. Teraz na świecie takim spektakularnym sukcesem jest ochrona rzek na Bałkanach, i taką rzeką wizytówką tej ochrony jest taka Wiosa w Albanii natomiast ten cały Program ochrony dotyczył kampania ochroniarską dotyczyła w zasadzie rzek całych Bałkan które są w przepięknym i często podgórskim i górskimi rzekami bardzo mało regulowanymi takimi których we Włoszech w Polsce po prostu już nie ma , tam jeszcze takie nieuregulowane rzeki są , No i w każdym z tych takich miejsc każda z takich kampanii które się zakończyły powiedzmy sukcesem ochrony przyrody No taka kampania musi mieć kilka Nóg na których, jest to noga aktywizmu takiego faktycznie oddolnego ruchu społecznego ruch taki naukowy musi być zaangażowany który daje właśnie wsparcie, naukowe merytoryczne musi być wsparcie prawników to jest bardzo ważne To jest trzecia taka noga jakies takie medialne - czwarta, i dopiero kiedy te wszystkie co najmniej cztery nogi ja tak trochę na szybko na klej, być może z pięć może są trzy, a może siedem, ale jeżeli te wszystkie takie punkty zapełni ludźmi którymi których są coś zrobić no to wtedy mamy szansę to zrobić ponieważ naukowcy bez wsparcia aktywistów niewiele są w stanie zrobić, aktywiści bez pracy naukowców też niewiele zrobią a czasami te sprawy ocierają się o sądy o Komisję Europejską tak jak w naszym przypadku no to wtedy bez wsparcia prawników którzy są zaangażowani i mają to serducho po stronie przyrody i chcą coś zrobić, No to bez tych wszystkich elementów kampania nie ma szansy się udać.

Robert Feluś:[10:22] Łatwo jest takich prawników znaleźć czy Oni wolą brać proste i za ciężki grosz sprawy a nie zajmować się pewnie często non-profit jakimiś tam sprawami.

Marek Elas:[10:35] Ja by powiedział że bardzo łatwo znaleźć... tych wszystkich kilku.

Robert Feluś:[10:38] Macie taki notesik.

Marek Elas:[10:41] Notesik z czterema nazwiskami.

Robert Feluś:[10:42] Rozumiem czyli się niestety sprawdziło to o czym Myślałem żeby wziąć fajną sprawę taką prostą za ciężki grosz i iść do sądu niż gdzieś tam się włóczyć z ekologami na przykład przy rzece.

Marek Elas:[10:55] Znaczący ja myślę że tutaj Oczywiście każda grupa z każdego regionu kraju ma tam jakiś swoich namierzonych prawników którzy ją wspierają i faktycznie jest sporo jest jakieś grono osób które ukończyły te wszystkie studia prawnicze mają praktykę i chcą zrobić fajne rzeczy i kilka nazwisk jest głośnych które aktywnie działają kilka nazwisk jest Powiedzmy mniej głośnych ponieważ dopiero zaczynają tą, albo na przykład wspierają Tylko od czasu do czasu natomiast to zdecydowanie nie jest tak że jesteśmy osamotnieni jest grupa która faktycznie chce pomagać i pomaga bardzo dużo.

Robert Feluś:[11:29] Jak powiecie Chodźcie to oni idą i się nie zastanawiają .

Marek Elas:[11:33] Tak bardzo często tak jest.

Robert Feluś:[11:35] No to dobrze to dużo zdrowia dla nich i dużo siły

Czy to teraz znad rzek bałkańskich Przenieśmy się bliżej królowej naszych rzek Wisły mojej także ukochanej o czym tutaj parę razy wspominałem I będę do końca tego podcastu który się nazywa Zdrowa Rzeka kiedyś powiedziałem zdrowa woda ale tak nie wycieliśmy tego bo to jest podcast w którym niczego nie wycinamy. Zresztą Zdrowa Rzeka – Zdrowa Woda to dobrze mi się skojarzyło do Wisły Wróćmy kilka lat swojego życia spędziłeś na środkowej Wiśle co tam porabiałeś.

Marek Elas:[12:14] Na środkowej Wiśle zajmowałem się badaniami ptaków, w zasadzie cały czas się zajmuję głównie tych ptaków które gniazdują w korycie rzeki, Iwona mówiła w poprzednim podcaście o tym jest rzeka to nie jest tylko koryto.

Robert Feluś:[12:31] tylko Dolina też.

Marek Elas:[12:32] to jest całą Dolina tak, to Kiedyś było jeszcze gorzej bo kiedyś przez traktowaliśmy rzekę jako Woda która w niej płynie, badaliśmy czystość wody tylko wyłącznie chemiczną związków z tym nie interesowało nas to czy ta woda jest czysta i płynie w betonowej Rynnie czy jest czysta i płynie w naturalnej rzece. Teraz już wiemy już coraz bardziej mamy to tak nakreślone jest jakby taki konsensus społeczno naukowy że jednak rzeka to jest coś więcej niż tylko woda i ten konsensus na szczęście także przeniósł się na aspekty prawa, bo to też nie jest oczywiste, tak jakby te zapisy prawne często idą jednak z dużym opóźnieniem względem wiedzy naukowej. Z małymi wyjątkami i myślę... tutaj troszeczkę odbiega od twojego, z małym takimi odstępstwami jakim jest na przykład Ramowa Dyrektywa Wodna czyli taki unijny przepis który ma już dobre 15-20 lat, do sprawdzenia, jeżeli porównamy ramową dyrektywę wodną z polskim prawem. No to się okazuje że to są dokumenty które leżą po prostu w innych epokach, jeżeli wyobraził sobie Unię Europejską jakiś taki twór który jest jednak dosyć ociążały z dostały mimo tego był w stanie wyprodukować taki dokument który mówi że rzeka i woda są cenne z samego faktu że jest. Tymczasem nasze prawo mówi o tym że rzeka służy do odbioru wód opadowych.

Robert Feluś:[14:08] Ograniczona została rola.

Marek Elas:[14:09] Funkcja rzeki została ograniczona. Te rzeczy zostało.

Robert Feluś:[14:11] Słuchajcie rzeka wy odbierajcie te wodę opadowe i dziękujemy za uwagę.

Marek Elas:[14:15] Więc tak więc często prawo nie nadąża nad zmianami społecznymi, na takim pojmowaniu interpretacją społeczną i co powinno się znaleźć jak coś powinno funkcjonować, ale są takie przypadki na przykład właśnie woda jest takim przypadkiem w tym jest zupełnie, właśnie lista ramowa dyrektywa wodna unijny przepis jest dużo bardziej progresywny niż te nasze lokalne przepisy.

Robert Feluś:[14:40] Mimo że one tam ociężałe są w tej Brukseli wolno wszystko robią, mielą, siedzą.

Marek Elas:[14:44] Nie no strasznie wolno.

Robert Feluś:[14:46] Ciężkie hajsy za to biorą, jednak coś mądrego się udało w przypadku przynajmniej rzek napisać.

Marek Elas:[14:53] Ale dlaczego to poszliśmy w tę stronę. No właśnie rzeka to nie tylko koryto natomiast akurat jeśli chodzi o te ptaki które ja badam i badałem w Dolinie środkowej Wisły są to właśnie ptaki związane z koryta korytem rzeki. I nie bez przyczyny ponieważ są takie koryta jakie koryto ma Wisła na swoim środkowym odcinku No nie zdarza się często na świecie, szczególnie w tym naszym świecie zachodnim, to naprawdę kilka Może kilka rzek zostało w takim stanie jak Wisła czyli rzeka która w miarę swobodnie może sobie płynąć, podcinać brzegi erodować czyli zabierać z jednego strony zabierać piasek a z drugiej strony go deponować i tworzyć nowe takie odsypiska piaszczyste, tzw. śródkorytowe łachy, wyspy czyli.

Robert Feluś:[15:35] I nie muszą tego robić pogłębiarki i barki które coś przewożą z jednej na drugą stronę tylko sama sobie z tym radzi.

Marek Elas:[15:41] I oczywiście nie jest aż tak pięknie jakbyśmy chcieli żeby było bo z drugiej strony Wisła jest silnie obalowana i te wały przeciwpowodziowe są dosyć blisko rzeki, W związku z powyższym ta przyroda Wisły jest najciekawsza właśnie w tym nurcie może być może dlatego właśnie jak się siedzi nad rzeką to jednak nad Wisłą to jednak często siedzi się w tym odcinku w tej fragmencie który jest korytem rzeki. No i potem są jeszcze jednak jest troszeczkę poregulowana ostrogami czy takimi tamami poprzecznymi w niektórych miejscach ma uregulowane brzegi takim nasypem kamiennym to wszystko powoduje że Rzeka która, powinna móc się ruszać na boki, skręcać gdzieś tutaj podmywać jakieś tereny odkrywać sobie nowe korytarze przejścia dla wody no ona już tego nie może zrobić ona już w tych takich ramach który człowiek jej stworzył została jakoś ustawiona Ale w ramach Tych ram Całkiem dobrze sobie radzi.

Robert Feluś:[16:34] Czyli ona jest taka, na długich odcinkach się potrafiła wyswobodzić potrafi się prowadzić po swojemu mimo że ludzie mają taką skłonność o

czym często mówiliśmy żeby tą rzekę ujarzmić tak to ona ma Jednak wiele kilometrów takiej swobody.

Marek Elas:[16:50] Dostyc swobody jak na rzeki Europejskie, prawda natomiast jeśli sobie pomyślimy że kiedyś ta Dolina Zalewowa to było kilkanaście kilometrów szerokości i rzeka powinna potrafiła tam wylać a teraz sobie wyobrazimy że w najszerszym miejscu między lewym a prawym wałem jest 2-2,5 km nie więcej, No to widzimy że tutaj ten obszar na którym ta rzeka faktycznie mogła pracować jest dużo mniejszy.

Robert Feluś:[17:11] Często to są w ogóle naprawdę krótkie odcinki No wystarczy jechać 'siódemką' na wysokości Modlina tam jest że, teraz to jesteś bardzo mało mówimy o Wiśle i tam kawałeczek za jej korytem już jest wał potężny prawda więc ona tam nie poszaleje No jak poszaleje to już to już.

Marek Elas:[17:27] No ale za to w ramach tego koryta co tam się dzieje na tej Wiśle jakie tam cuda się dzieją na tej Wiśle.

No mamy ruszające się z roku na rok przemieszczający się wielkie łachy piasku, które czasami pojawiają się w tych samych miejscach bardzo czasu z roku na rok się właśnie te lekko przesuwają potem po kilku latach znowu wracają to samo miejsce mamy takie wyspy stałe zadrzewione które kiedyś nazywało się Kępami, stąd chociażby Saska Kępa, czy Kępa Potocka to są wszystko dawne wyspy takie duże zadrzewione w miarę stałe ale też nie do końca stałe bo szczególnie Wysoka woda potrafi podcinać, fragmenty no i wtedy ten nurt potrafi jednego roku bardziej płynąć przy prawym brzegu, drugiego roku bardziej przy lewym brzegu w zw. z czym cały układ taki powiedzmy Krajobrazowy jest jednak zmienny ale w ramach tej swojej zmienności jest zaskakująco stały dla ptaków to znaczy ona przez to że jest zmienna jest właśnie. stabilna to jest ciekawe to trochę jak z taką dziką puszcza (Białowieską), w której być może jak spojrzymy na nią z takiej odległości czasowej tam nie wiem 100 lat no to te miejsca gdzie jest starodrzew będą się zmieniały, te miejsca gdzie jakiś wiatr wywalił drzewo i zrobiłaś jakaś luka Gdzie mogły nowe drzewa wzrosnąć one będą się zmieniały przestrzenie ale w sumie one zawsze gdzieś tam będą, podobnie jest na Wiśle w ogóle rzeka to jest taka bardzo dynamiczna swojej stabilności przez to że ona się cały czas zmienia jest cały czas inna, a jednocześnie cały czas jest „jakaś” jak w takim spojrzeniu z góry ona teraz cały czas ma te swoje elementy które powinna mieć dlatego że jest naturalna.

Robert Feluś:[19:06] Ptakom to że ona kombinuje nie przeszkadza.

Marek Elas:[19:08] No nie bo te ptaki które są najciekawszymi gatunkami wiślanym No to są często gatunki które gniazdują właśnie na otwartych piaszczystych wyspach, takich małych ławicach piaszczystych które wychodzą czasem pół metra nad wodę czasem metr no czasem trochę więcej w zależności jaki ten poziom wody jest, no i to mamy wszystko ptaki część tych ptaków są ptaki które gniazdują kolonijnie, czyli takich które sobie wymyśliły Ponieważ tych odsypisk piaszczystych tych wysp

piaszczystych jest ograniczona ilość ponieważ mamy drapieżniki, kruki mamy Wrony mamy lisy teraz mamy norki amerykańskie które też potrafią zrobić zamieszanie

No to będzie nam bezpiecznie Jak będziemy gniazdować w koloniach I są gatunki gniazdujące kolonijnie czyli np. rybitwy i mewy; takimi wiślanymi gatunkami charakterystycznym jest rybitwa białoczelna taki malutki ptaszek który aż z Afryki do nas leci, i właśnie gniazduje na takich piaszczystych wyspach, jest rybitwa rzeczna to tak bardziej pospolita powiedzmy z rybitw, no i tam różne gatunki mew, siwa mewa srebrzysta, białogłowa, mewa śmieszka której kiedyś było dużo więcej na Wiśle niż jest teraz trochę nie wiemy co się dzieje natomiast liczebność ewidentnie spada wśród nich mamy mewę czarnogłową taki trochę rarytasik z Południowej Europy. No i kupa mniejszych gatunków np. sieweczka obrożna, sieweczka rzeczna.

Robert Feluś:[20:28] Jakie piękne nazwy.

Marek Elas:[20:29] Tak kiedyś nazywały się dżdżownik rzeczny a dżdżownik obrożny, no i mój taki ulubiony gatunek czyli brodziec piskliwy.

Robert Feluś:[20:37] Brodziec.

Marek Elas:[20:38] Brodziec.

Robert Feluś:[20:39] Uwaga powtarzamy brodziec piskliwy.

Marek Elas:[20:41] Co też nie jest do końca prawdą ponieważ kiedyś Nazywał się on kuliczek piskliwy, a obecnie w związku z pewnym uproszczeniem polskich nazw gatunkowych nazywa się po prostu piskliwiec. Natomiast po czesku nazywa się *pisik obecny* czyli pospolity czyli taki częsty, po rosyjsku Nie chciałbym przekreślić wymowy nazywa się *piriwoznik* czyli taki przewodniczacz taki człowiek który promem przyjeżdża z jednej strony rzeki na drugą.

Robert Feluś:[21:15] *Ferry men*.

Marek Elas:[21:16] Taki *Ferry men*, tak ponieważ jeżeli spotkamy piskliwca Na niewielkiej rzece i go spłoszymy to on wtedy sobie zrobić takie ‘*pipi pipi*’ i przyleci na dół drugą stronę, ja tak od razu będziecie przeprowadzał z jednej strony na drugą a nawet jest taka gra karciana nazywa się dureń czy inaczej durak– to jest taka pospolita gra naszych wschodnich sąsiadów i tam właśnie jedną z takich figur które się tam używa to jest właśnie przeprowadzanie czyli *pierwodnoj* gdzie tam się karty przekłada kolejnemu graczowi.

Robert Feluś:[21:44] Państwo w ogóle to słyszą, co ten nasz gość odpowiada i jak pięknie opowiada; ja tu sam siedzę ‘Szkoda że państwo tego nie widzą’ z rozdziawioną gębą i słucham co Marek opowiada

a słuchaj bo one dla względów bezpieczeństwa, gromadnie się gdzieś zebrać i co one No rozumiem jak to się mówi brzydko w kupie siła prawda, coś im tam nie zagraża im to one sobie potrafią łatwiej z jakimś tam łobuzem poradzić tak?.

Marek Elas:[22:10] No jeżeli przyleci taka Wrona i będzie miała kolonie wiem pięciu gniazd rybitwy rzecznej i dwa gniazda Rybitwy białoczelnej No to ona je po prostu zje. Przyleci druga trzecia wrona, dwie wrony zbiorą na siebie złość ptaków, a trzecia przyjdzie i zje jajka, natomiast jeśli ta kolonia jest duża i będzie liczyła 50 i 70 to 150 par różnych gatunków czasem więcej, No to już wtedy taki drapieżnik ma dużo trudniej żeby się do tej kolonii dostać No i to wszystko działa Do czasu, trochę z tym naszym ekosystemem to jest trochę jak z takim wiadrzem które napełniamy szklanką mamy wiadro bez puste bierzemy szklankę wody napełniamy i napełniamy napełniamy..., dobra! ale w tym momencie to wiadro Już przestaje wytrzymywać i po prostu zaczyna się niego wylewać, i nie wiemy która z tych szklanek którą wlałyśmy to była ta która przelała tą czarę. i tak właśnie jest z tym środowiskiem. my z tego środowiska Korzystamy bierzemy z niego dużo coraz więcej coraz więcej, i w którymś momencie ono nie wytrzymuje i pęka tak jak pękło na Odrze, No i teraz mi się zastanawiamy jaka była przyczyna że tak się właśnie stało Jaka jest przyczyna załamania środowiska no i teraz powiedz mi która z tych szklanek wody którą tam wlałyśmy to była ta najgorsza

Robert Feluś:[23:34] ta ostatnia.

Marek Elas:[23:36] ostatnia, a może nie może chodzi o tą pierwszą, a może środkową

Robert Feluś:[23:39] Tylko ona musiała czekać żeby eksplodować prawda to tam żeśmy z nią wlały.

Marek Elas:[23:42] No i właśnie jak sobie o tym pomyślimy w ten sposób o środowisku jak z niego korzystamy Ile możemy w niego włożyć tych złych rzeczy i w którymś momencie ono pęknie, no i tak potrafi być właśnie w koloniach lęgowych pod Warszawą jest taki rezerwat nazywa się wyspy Zawadowskie Zaraz obok niego jest drugi rezerwat wyspy świderskie, i tam też w dalszym ciągu mamy kolonie lęgowe właśnie tych wszystkich gatunków ptaków, no i tam z kolei mamy niesamowity problem z presją ludzką tak zwaną antropopresją Czyli z faktem że, chcąc odkrywać przyrodę wchodzi w sezonie lęgowym właśnie te na tereny rezerwatów, wchodzi na te wyspy, te ptaki płoszą one nie mają chwili spokoju żeby te jajka wysiadywać potem ewentualnie pisklęta odchowwać do tego mamy silne drapieżnictwo właśnie na przykład Lisa, wrona, a często są to Psy .

Robert Feluś:[24:33] Przyjdą z ludźmi tak bo niech se piesek pobiega.

Marek Elas:[24:36] No i teraz tak jeżeli taka kolonia lęgowa musi w ciągu dnia 38 podlecieć w powietrze ponieważ przychodzi jakiś turysta, to ona nie ma szansy tych jajek wysiedzieć.

Robert Feluś:[24:47] Nie ma czasu na porządne zakładanie rodziny.

Marek Elas:[24:50] A poza tym to jest idealny moment dla Wrony żeby ona po prostu mogła wtedy wejść i te gniazda grasować.

No bo wrony się mniej boją ludzi niż Rybitwy i mewy, związku z powyższym mieliśmy w tym roku taką sytuację że płyniemy na monitoring, podczas monitoringu ptaków, ponieważ prowadzimy jestem w takim zespole który prowadzi coroczny monitoring ptaków lęgowych właśnie doliny środkowej Wisły, i tam dwa razy do roku liczymy wszystkie gniazdujące mewy Rybitwy sieweczki te gatunki właśnie związane z nurtem czyli najcenniejsze gatunki dla Wisły przynajmniej na tym odcinku. No i mam sytuację że płyniemy tam w poniedziałek mamy kolonie około 40 par w sumie i rybitwy rzecznej i rybitwy białoczelnej, chcemy prowadzić aktywną ochronę, bierzemy taki pastuch elektryczny taki sam jaki się zakłada na zwierzęta na pastwisku więc bierzemy akumulator, płyniemy łódką na tą wyspę żeby rozstawić to ogrodzenie, i płyniemy tam po dwóch dniach bo tak kwestie logistyczne wymagały i tam tej kolonii już nie ma i z tej kolonii 40 par zostało raptem 5 czy 6 par.

Robert Feluś:[25:56] A pastuch jest dalej?

Marek Elas:[25:56] Nie bo my dopiero z tym pastuchem jedziemy dopiero jedziemy tą kolonię ogrodzić

Robert Feluś:[25:58] A już nie ma czego ogradzać.

Marek Elas:[26:02] Ale już nie ma Jest tylko pełno śladów ludzi pełno śladów psów i wyjedzone przez ptaki drapieżne i lisy jajka, i mimo ogromnej pracy wolontariuszy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków którzy w tym roku naprawdę patrolowali ten teren No niesamowitą zaangażowaniem poświęcili tam, duże roboczogodziny wręcz dniogodziny na tym żeby w jakiś sposób te kolonie tam uchronić... Trochę się udało zrobić Udało się uratować chociażby lęg ostrzygojada takie bardzo ciekawego gatunku, och! to jest w ogóle, biało-czarny. duży biało czarny ptak z czerwonym dziobem Nie bez powodu nazywa się ostrzygojad bo faktycznie akurat w naszych warunkach On lubi jeść szczeżuje takie małże tam, otwierać i tam sobie czasem na wyspach znajduje się takie jakby kuźnie, miejsca gdzie on sobie po prostu siedzi i otwiera.

Robert Feluś:[26:53] Spryciol.

Marek Elas:[26:54] Otwiera sobie tam taką stołówkę.... więc udało się trochę tych ptaków ochronić natomiast no presja ludzi była tak silna że większość tej kolonii po prostu nie dała rady. No i teraz pytanie co jest tym czynnikiem przeważającym, w tym momencie w tamtym rezerwacie No to będzie to zdecydowanie presja ludzi, natomiast na innych odcinkach Wisły Może i będzie to jednak częściowa regulacja która powoduje że tych wysp się mniej tworzy, Może są to słabe warunki wodne gdzie wody jest bardzo mało i wiele z takich wysepek które do niedawna jeszcze były w nurcie rzeki odcięte od lądu, teraz są dostępne już z brzegu bo w tym roku mieliśmy niski poziom wody w zasadzie już od marca, kwietnia.

Robert Feluś:[27:36] Czyli taką suchą stopą można przejść tam gdzie kiedyś było to otoczone wodą.

Marek Elas:[27:38] więc tutaj tych problemów jest ileś i chyba nie zawsze jesteśmy w stanie tak namierzyć ten jeden a prawdopodobnie tego jednego nigdy nie ma.

Robert Feluś:[27:51] Trochę już dotknęliśmy tematu liczenia ptaków bo ty uczestniczysz w takich akcjach jak się w ogóle liczy ptaki no i też powiedz jak już policzycie. To wyniki tego liczenia są dla was zatrważające A może wręcz przeciwnie jesteście mimo wszystko w miarę spokojni że te ptaki sobie ciągle razem mimo tego, człowiek ze swoim psem tam chce wejść pospacerować a przy okazji wszystko poniszczy jak to z tym milczeniem jest i z jego wynikami.

Marek Elas:[28:19] No dobra technika liczenia bardzo zależy od tego co się liczy i myślę że jeżeli zaprosiłbyś kogoś kto liczy inne gatunki niż my liczymy to by ci powiedział zupełnie inną historię.

Robert Feluś:[28:30] A to powiedz o swojej

Marek Elas:[28:31] Bo to jest tak z grubsza w ogóle o technikach; to jest tak że niektóre ptaki liczymy liczone są np. samce które śpiewają, w innym inne gatunki które to tokują czyli mają takie swoje areny tokowiskowe, np. dubelty, no to liczy się ile samców na takim tokowisku śpiewa, w innym wypadku to możemy na powierzchniach próbnych coś tam liczyć; A my jeśli chodzi o te gatunki które my liczymy No to my po prostu penetrujemy wyspy, oczywiście Mamy na to wszystkie papiery, żeby to robić zgodnie z prawem i liczymy Ile jest gniazd, w ilu gniazdach są jaja, jakich gatunków, to wymaga trochę innych umiejętności to trzeba umieć rozpoznać czy to jajko jest Rybitwy czy mewy A jakie Rybitwy a jakie sieweczki a czas no więc tutaj to wymaga nic Jakby trochę praktyki. [29:21]

Natomiast no polega na właśnie liczeniu faktycznych kolonii lęgowych, No czasami tych ptaków które pojedynczo gniazdują to są takie przypadki więc jest to bardzo niesamowicie ciekawa przygoda, do której niestety nie możemy zaprosić wszystkich ponieważ właśnie te ptaki dlatego liczymy 2 razy w roku a nie 7 razy, żeby po prostu dać mi święty spokój są Oczywiście w ramach projektu badawczych konkretnych takich Grantów które mają coś odkryć No jest czasem potrzeba żeby częściej spędzać kolonie kręgowe natomiast my do celów monitoringowych czyli tego państwowego monitoringu środowiska, gdzie oceniamy liczebność właśnie w tej Dolinie środkowej Wisły Wystarczy że popłyniemy dwa razy i policzymy w dwóch terminach czy jeden maju, jeden w czerwcu jak duże te kolonie lęgowe są, gdzie one są i jakich gatunków.

Robert Feluś:[30:11] No i teraz jaka jest sytuacja W krótkich można powiedzieć w dwóch słowach jest dobrze czy w trzech słowach nie jest dobrze czy może coś pośrodku.

Marek Elas:[30:20] No jak to wiadomo dobrze już było, to wiadomo, Natomiast są takie miejsca na Wiśle gdzie faktycznie te ptaki dostają strasznie po głowie, i w tym

wypadku także z obserwacji wynika że najbardziej wstałem po głowie w tych miejscach gdzie właśnie jest presja turystyczna, i teraz Oczywiście jest problem z wieloma rzeczami z drapieżnictwem norki amerykańskiej która potrafi być niezłym zabójcą i sobie świetnie odnalazła przestrzeń naszych w naszym środowisku natomiast My już w związku z tym że mamy tyle lat ile mamy (Ty i ja), w związku z powyższym My też nie pamiętamy Jak wyglądała Wisła lat temu sto, więc to do czego my porównujemy.

Robert Feluś:[31:01] Nie pamiętam.

Marek Elas:[31:03] Ja też nie pamiętam, ja nawet nie pamiętam jak wyglądała pięćdziesiąt lat temu

Robert Feluś:[31:07] A ja pamiętam!

Marek Elas:[31:08] Jak przez mgłę pamiętasz...

Robert Feluś:[31:09] Nie przez mgłę; pamiętam jak się budował Most Grunwaldzki w Krakowie oddany do użytku chyba w '73 roku mam takie pierwsze przebłyski że takie nedorobione ludzie oczywiście już chodzili, pamiętam też jak już byłem żółtodziobnym... o patrz jaka nazwa 'żółtodziobny dziennikarz' zarobiłem materiał znad zakola Wisły tam pod Wawelem.

Marek Elas:[31:33] Tam gdzie była kiedyś plaża.

Robert Feluś:[31:35] Tam gdzie była plaża ta łącha; ta łącha tam czasem się pokazuje w ogóle jak jest na przykład mniej wody albo Wisła tam sobie coś na tym zakręcie przyniesie to tam się piasek pojawia i wtedy z tych lat to były lata 90. pamiętam że robimy taki materiał Przepraszam za dygresję ale sobie tak fajnie gadamy to teraz ty teraz ty mnie będziesz słuchał.

Marek Elas:[31:53] Ja teraz słucham.

Robert Feluś:[31:54] I rozmawiałem tam z wędkarzami ze Śląska, którzy tam przyjechali żeby łowić takie fest słuchaj karpie jakieś takie mutanty obrzydliwe te karpie było już widziałem bo już mieli te połowy zrobione i mi tłumaczyć że to jest w ogóle super miejsce dla nich, *panie Redaktorze na Śląsku żadną rybą ja nie znojda* No bo rzeczywiście to były takie czasy że tam wtedy do tej wody, wszystko szło w ogóle było tak że zasolenie Wisły tam w tym miejscu właśnie na zakręcie Pod Wawelem był jakiś wielokrotnie wyższe jak niż w Bałtyku, ja pamiętam dopływ taki nieodległy od Wawelu rzeki Wilgi ładna śliczna rzeka ona była też w tych latach, 80. i 70.tych które już pamiętam ładna w cudzysłowie także z tego powodu, zaraz Przy jej ujściu do Wisły pracowała na pełnych obrotach Garbarnia i co ta Garbarnia robiła no jak, No to tak i to niby fajnie wyglądało bo tam cała tęczą płynęła, i ta tęczą się takim rozlewała takim szerokim strumieniem w miejscu gdzie ta Wilga wpływała. [33:03] Więc ta Rzeka była traktowana jako ściek ale tych z tych 90 latami było tam wędkarstwo były takie no Mówili ci wędkarze, może trochę śmierdzi A to się potrzyzyma w jakieś wodzie

i da się to zjeść... bo ja w ogóle pytałem czy oni to jedzą. No oczywiście że jedzą, więc ja pamiętam tej Wisły z rozmaitych okresów. Teraz mam wrażenie że to jest w ogóle niebo a ziemia mimo wszystko.

Marek Elas:[33:26] Kolektor Młociński w Warszawie Nie wiem czy ty pamiętasz te lata kiedy nie było oczyszczalni ścieków i cała lewobrzeżna Warszawa spuszczała ścieki prosto do rzeki i tak po prostu.

Robert Feluś:[33:34] O Matko , wtedy pewnie jeszcze mieszkanie w Krakowie.

Marek Elas:[33:38] Po prostu, wszystko co się co jak puściło wodę w toalecie wszystko tam tym kolektorem młocińskim zasuwało po prostu do rzeki też tak było i to było dosyć nie dawno.

Robert Feluś:[33:50] Teraz chyba mimo wszystko No bo Rzeka ma jak Każdy organizm jak się i bardzo nie przeszkadza taką możliwość żebyś jednak odrodzić taka nawet sama z siebie tak No to chyba nie jest najgorzej mimo wszystko z tą Wisłą na tle np. innych rzek.

Marek Elas:[34:03] No wiesz co jest ciekawe czy jest w stanie się odrodzić na pewno te rzeki naturalne których są wszystkie procesy. Prawidłowo działające od. Takich najprostszych procesów chemicznych potem do takiego całego układu tych wszystkich mikroorganizmów, tych mniejszych organizmów potem do tych te ryby są na samym końcu drabiny pokarmowej tego ekosystemu rzecznoego, więc jeżeli taka rzeka jest naturalna jest natleniona, ona będzie wtedy będzie natleniona kiedy, nie będzie wyprostowanym rowem tylko będzie mogła sobie mieć zakręty, ten ruch turbulentny tam będzie ta woda zakręca, będzie tak sobie świdrować i ona będzie się napowietrzać będzie naturalne dno No np. na wiśle piasek, na tej środkowej Wisły który idealnie filtruje robi tam ktoś jest i setki tysięcy złotych rocznie. Plaża nam płaci też wybierzemy z niej te korzyści i to są wypadek im setki tysięcy złotych rocznie za kilometr wiślanego piasku który filtruje nam wodę.

Robert Feluś:[35:02] Robi za nas robotę.

Marek Elas:[35:03] Jeżeli Ta rzeka jest w miarę naturalna to ona będzie w stanie się prędzej czy później odrodzić pod warunkiem że zmniejszymy ten poziom stresu w który my jej dajemy. i te negatywne presje zmniejszymy to nawet zacznie się odradzać Jeżeli nie zmniejszymy tych negatywnych presji to Na jakiej podstawie mamy sądzić że ona będzie się odradzać.

Robert Feluś:[35:26] Nie poradzi sobie.

Marek Elas:[35:28] Rzeki górskie są w stanie po jakiś takich programach regulacyjnych które je totalnie niszczą przy powodzi gdzieś tam są się w stanie odbudowywać, wracać do takiej naturalności

rzeki nizinne najczęściej mają takiej siły, ta woda nie ma takiej siły. Jeżeli rzeka Nizinna zostanie przekopana w rów, No to nie wiem ile zajmie jej wrócenie do takiego powiedzmy krętego charakteru to będzie 100 lat, 200 lat, 300 lat trudno powiedzieć dlatego rzeki nizinne które zostały wyprostowane do poziomu właśnie prostego przekopanego rowu żeby je przywrócić do naturalności – my musimy to zrobić; my naszymi rękami. Nie możemy tylko przestać jej niszczyć i zatrzymać te presję chociaż zatrzymanie tej negatywnej presji jest pierwszym jakby takim niezbędnym krokiem który należy zrobić przy renaturyzacjach, natomiast już jesteśmy na tym etapie zmiany środowiska że my musimy aktywnie przywracać coś co zniszczyliśmy.

Robert Feluś:[36:22] Ale są też takie momenty, znowu wrócimy do Wisły, że ona na jej ostatnim odcinku nie płynie tak jak sobie kiedyś natura ułożyła tylko płynie w przekopie uczynionym prawda No ręką ludzką i teraz, droga Wisła teraz bo już płynęła tak jak my ludzie chcemy proszę tędy tym przekopem ale co się stało po latach że on ten Przekop ona, polubiła w tym przekopem chyba może to jest złe słowo ale koniec końców jest tak że to miejsce jest, otoczone ochroną opieką ze względu na ptaki czyli może być też tak że nawet coś co człowiek dla tej rzeki robi Nie zawsze mądrego, ona sobie z tym radzi jakoś tak.

Marek Elas:[37:03] No to jest tak odpowiem i to jest coś co zacząłem taki wątek ale go nie skończyliśmy.

Robert Feluś:[37:08] To przeze mnie pewnie.

Marek Elas:[37:18] Ale z drugiej strony tak , nie wiem czy pamiętasz jak Alicja w krainie czarów zapytała się Gdzie mam dojść gdzie mam pójść którą drogę mam wybrać a któryś z bohaterów nie pamiętam który zapytał A dokąd chcesz pójść? ona mówi Nie wiem, No to jak nie wiesz Dokąd chcesz pójść to jak mam ci powiedzieć w tą stronę masz iść.... i my tak trochę chyba trochę Tak chcemy.

Robert Feluś:[37:39] Podcast Alicja w zdrowej rzece...

Marek Elas:[37:43] Który ma płynąć ale nie do końca wiemy dokąd

Robert Feluś:[37:48] Uwaga teraz w porządku je prowadzący postanowił wziąć te sprawę całą za twarz... opowiadajmy o przekopie.

Marek Elas:[37:57] No dobra no nie mamy punktu odniesienia względem przyrody której nie znamy. Pierwsze fotografie takie które mogły być wykonywane przez ludzi. Pospolicie to był początek XX wieku kiedy te aparaty trafiły do rąk ludzkich, wtedy można było robić nie tylko zdjęcia możnowładcom ale także jakiś takich okolicznościach typu pierwsza komunია i msza święta. No możemy się posługiwać pewnymi obrazami jeszcze z XVII-XVIII wieku, natomiast tych materiałów jest mało, A my w swoich głowach , porównujemy To co widzimy teraz z tym co już kiedyś widzieliśmy czy jesteśmy w stanie odnieść się do tego jak wyglądało środowisko za naszego np. dzieciństwa dla niektórych to było 30 lat temu dla niektórych 5 lat temu a dla nikogo z nas to nie będzie dwieście lat temu, w zw. z czym my nie mamy punktu

odniesienia jak rzeki wyglądały jak wyglądała przyroda rzek 200 lat temu w związku z czym my odnosimy To co widzimy do stanu który jest już patologiczny, i teraz okej przyroda nie lubi próżni ona zawsze sobie coś znajdzie jak wybetonujesz sobie łąkę po prostu zrobisz jeden wielki asfalt, na tym asfalcie też coś będzie, zawsze coś będzie tak działa przyroda, A czy to znaczy że mamy wszystko betonować no nie i teraz ujście Wisły jest objęte ochroną rezerwatową Ponieważ tam są ptaki, Ale skąd wiesz czy lat temu 300 kiedy ten Przekop nie był wykonany takich miejsc nie było 100-200 w tej okolicy.

Robert Feluś:[39:26] Nawet bym powiedział że na pewno.

Marek Elas:[39:28] A takie miejsca które my teraz chronimy w skali tamtej przyrody bo totalnie marginalne bo nie istotne ponieważ było 100 200 miejsc które były ważniejsze dla ptaków w tamtym momencie .

Robert Feluś:[39:40] Myślę że tamta Wisła sobie wpływała różnymi odnogami.

Marek Elas:[39:45] My to chronimy bo to jest ostatnie co nam zostało! Nie tylko dlatego to jest wartościowe przyrodniczo; z naszej perspektywy świata w którym my teraz żyjemy.

Robert Feluś:[39:55] oczywiście też ludzie próbują, mówimy o tej o tej łasze, prawda wywalić swoimi buciorami i pewnie z psami chociaż jest tam napisane wyraźnie „Dalej już nie idziemy!” bo można sobie zrobić wycieczkę wzdłuż tego kanału sam kiedyś taką odbyłem, No ale jest pewien taki moment że już dalej nie wchodzimy co jak rozumiem Nie wszystkim wystarczy taka informacja.

Marek Elas:[40:14] Nie wiem czy oglądałeś film o Simonie Kossak? No i tam właśnie jest takie ładne zdanie Simony Kossak, która mówi o tym że my człowiek musimy podzielić się tą przestrzenią z przyrodą i bardzo często jesteśmy w stanie się nią podzielić bez specjalnego kosztu dla nas”. I teraz wyobraź sobie na tym ujściu Wisły jest zamknięty odcinek plaży długości to nawet nie jest kilometr.

Robert Feluś:[40:39] Nie.

Marek Elas:[40:40] 500 m być może! Zatem mamy 400 km polskiego wybrzeża na którym zakaz wstępu jest powiedzmy na 500 m, to upraszczam, i tam na ujściu Wisły jest obóz obrączkarski w tym także bada się ptaki obrączkuje robi różne tego typu rzeczy; jednocześnie pilnujesz tego rezerwatu żeby właśnie ludzie nie wchodzili, Jakie są awantury że człowiek nie może wejść na te 500 m wybrzeża, ile tam jest awantur, ile tam jest krzyków ile tam jest próby przekroczenia płotu który jest zrobiony, po to żeby nie wchodzili żeby te ptaki miały dla siebie właśnie trochę przestrzeni i oddechu w zw. z tym jeżeli mamy 400 km wybrzeża a nie jesteśmy w stanie nawet, pogodzić się z tym że musimy oddać 500 metrów to ptakom.. to gdzie my jesteśmy.....

Robert Feluś:[41:27] Już wystarczy Wyspą Sobieszewską przejechać nie wiem 3 km jeżdżąc drogą do której wolno wjechać i wyjść na plażę szeroką długą no wszystko jest w zasięgu. Nie! lepiej tam gdzie nie wolno.

Marek Elas:[41:40] To jest tak że my zostaliśmy nauczeni że my nie potrzebujemy się samoograniczać względem przyrody. No i to jest i co jakiś czas tata przyroda nam daje taką właśnie żółtą kartkę czasami czerwoną, przecież Przez długie 100 lat Pewnie albo lepiej traktowaliśmy powietrze jako zasób który jest nieskończony, można było do tego powietrza wszystko wrzucać, potem się okazało że jednak to nie jest prawda, że po pierwsze umieramy na raka płuc, żyjemy chorujemy na różne inne choroby, na okazuje się że ten Dwutlenek węgla który wrzucamy nie jest bez znaczenia, w zasadzie teraz zmiany klimatu będą głównym czynnikiem który będzie niszczył nasze rzeki, naszą przyrodę, środowisko nasze przekształcone dosyć silnie przez człowieka straciło taką elastyczność możliwość dostosowywania się do tych zmian, które są te zmiany są dynamiczne te zmiany są bardziej dynamiczne niż kiedykolwiek w ostatnich pewnie milionach lat, a my do tego jeszcze to środowisko zmieniamy i ograniczamy tą możliwość środowiska do przystosowywania się, poprzez to że naszymi regulacjami projektujemy je, aby spełniało nasze oczekiwania w danym świecie, ale za 5 lat i świat będzie inny. [42:56] Projektujemy rzeki No to jest niestety prawda po to żeby na przeniosły ileś tam wody bo ktoś obliczył że jak spadnie deszcz to tyle i tyle wody będzie nią płynęło; my ją projektujemy, regulujemy, ale za pięć lat związku ze znanymi zmianami klimatu to będzie zupełnie... te obliczenia będą do śmietnika.

Robert Feluś:[43:12] Do szufla.

Marek Elas:[43:14] Bo ten świat będzie zupełnie inny, i my Zamiast dać przyrodzie miejsce żeby ona jednak w naturalny sposób była elastyczna względem tego świata który się zmienia, my właśnie projektujemy ją na tu i teraz, a za 5-10 lat to będzie zupełnie inny świat i wydaje mi się że może się mylę ale tak z perspektywy ostatnich kilkuset lat żyjemy w bardzo dynamicznym świecie przyrodniczym, jeśli chodzi o zmiany klimatu właśnie, można było kiedyś zaplanować sobie rozbudowę żeglugi śródlądowej i budować jakiś kanał żeglugowy przez 50 lat ale miało się świadomość że za 50 lat te warunki w których on będzie funkcjonował będą takie, my próbujemy teraz budować jakie kanały żeglugowe nie wiedząc jakie warunki Będziemy zaraz 5 Ani za lat dziesięć. I to musimy wreszcie wziąć pod uwagę także ten czynnik ten aspekt.

Robert Feluś:[44:05] To znowu do Wisły wskoczmy,... czy Wisła jest? Jaki jest jej stan? O czym można by było jej powiedzieć upraszczając że ona jest zdrowa albo chociaż w nie najgorszej kondycji.

Marek Elas:[44:24] Oj, strasznie trudne pytanie zadajesz.

Robert Feluś:[44:25] Wiem bo ona jest długa Tak ona ma różne odcinki No to jest Ja pytam jako gość który się tych tematów uczy dzięki wam, dzięki rozmówcom. No ale tak upraszczając bywa, takim dziennikarskim problemem takie upraszczanie do jak z

tą Wisłą jest zdrowa – niezdrowa, daje radę, nie daje. Albo na niektórych odcinkach zdrowa, na niektórych bardzo obolała.

Marek Elas:[44:51] To jest naprawdę trudne pytanie, ponieważ to znowu wracamy do tego do tego poziomu jaki jest punkt odniesienia kiedy rzeka jest zdrowa, tak? bo jeżeli chodzi o to że odtwarzają się na niej wyspy odtwarzają się na niej ławice że ten nurt sobie kursuje No to jest bardzo fajnie jeśli pomyślimy sobie o tym że mamy zaporę we Włocławku, która zbudowana w '69 roku to w zasadzie nie jest drożna dla ryb, ostatnio tam wyremontowano przepławkę ale poziom jej działania i tak jest śmieszny czyli takie urządzenie które pozwala teoretycznie rybam.

Robert Feluś:[45:24] Żeby sobie ryby tam tak przepłynęły.

Marek Elas:[45:26] No tak, wyobraź sobie po prostu że w tym swoim Krakowie mogłeś przed rokiem '69 łapać łososie.

Robert Feluś:[45:32] Nie mogłem bo ja się urodziłem w 69.tym.

Marek Elas:[45:34] No to ty nie mogłeś, ale twój tata mama dziadek babcia mogli łapać łososie w tej Wiśle no teraz nie mogą, wszystkie ryby migrujące dwuśrodowiskowe łosoś nie wiem trochę wędrowna, węgorz No nie wiem jesiotr któregoś też już przecież nie ma i wyginął teraz próbujemy go odtworzyć niczym Żubra tak to jest taki „żubr rzek”, ten jesiotr wśród ryb. Tak No to jeśli pod tym względem powiemy, spojrzymy na tą środkową Wisłę względem ryb dwuśrodowiskowych no to możemy odpowiedzieć że ona jest martwa bo ta jedna zapora we Włocławku ją całkowicie zabiła.

Robert Feluś:[46:13] Dwuśrodowiskowe czyli takie które żyją tu i tu, i w morzu, i w rzece.

Marek Elas:[46:15] Tak. Jeżeli z drugiej strony spojrzymy sobie na krajobraz koryta to jest świetny, jeżeli spojrzymy sobie na obwałowania jak ta rzeka jest jednak zamknięta w tych wałach a czasami w regulacjach brzegu, No to jest warto bardzo źle, jeżeli zobaczymy sobie na wyniki monitoringu tego odcinka powyżej od Warszawy który mówił na przykład o stanie mikroorganizmów, No to wynika że jest naprawdę słabo, jeśli byśmy są jakieś wskaźniki które mówią o czystości wody to często jest całkiem dobrze. Tutaj chyba to pytanie należałoby zadać względem czego i dla kogo trochę w ten sposób.

Robert Feluś:[46:56] Dobra to ja tego pytania nie zadam bo byśmy sobie zrobili, 17 odcinków o tym prawdopodobnie A masz tak gadane i tak ci płyną te wiadomości jak w porządnej rzece.

Słuchaj jesteś też Strażnikiem Rzek, to jest taka ważna funkcja byłeś wiodącą osobą w ogóle w projekcie WWF do którym to właśnie ten projekt Strażnik Rzek jak był prowadzony. to był projekt Los rzek w twoich rękach. Hasło przewodnie Od czego się

to zaczęło? Kto w tym projekcie uczestniczył? czym się zajmowaliście? Teraz już możesz trochę się pochwalić

Marek Elas:[47:34] No to był taki projekt który starał się zaangażować wolontariuszy w ochronę rzek. I akurat w czasach kiedy ja tam go prowadziłem całkiem sporą spory nacisk kładliśmy na bariery, Ponieważ znowu te aspekty zniszczenia rzek są bardzo wszechstronne natomiast jednym z takich ważnych i wbrew pozorom dosyć prostych do naprawienia aspektów są przegrody; są bariery - czyli takie jakie przegrody poprzeczne które blokują ci o transport organizmów, transport sedymentów czyli tego całego piasku, mułów co tam w tej rzece siedzą; ruch organizmów w górę rzeki w dół. No i to jest znowu jest ciekawa sprawa ponieważ to jest coś o czym się do tej pory nie mówiło w Polsce za dużo albo mówiono tylko w bardzo wąskim gronie osób, A dzięki też naszej pracy natomiast uważam że to jest praca wielu społeczników zajmujących się rzeką taka kolektywny efekt że zaczęło się o tym mówić głośno , o tym że prawdopodobnie w Europie mamy jedną barierę na kilometr rzeki!

Robert Feluś:[48:39] Potężne zagęszczenie.

Marek Elas:[48:41] są takie odcinki w Polsce które są w zasadzie wolne od barier takim fajnym przykładem jest Warta . W zasadzie Wartą można popłynąć aż do morza, bez żadnej przegrody. Na Wiśle mamy pierwszą przegrodę we Włocławku i to jest chyba największy niszczyciel przyrody rzek w Polsce – właśnie ta zaporę we Włocławku. Ale są takie rzeki, szczególnie górskie, gdzie masz zapory co 200 m co 300 m - 400 m średnio wychodzi że takich barier na rzekach naprawdę jest prawdopodobnie co kilometr. Średnio co kilometr jest jedna bariera. Co śmieszne, to że tych barier najczęściej nie ma w ewidencjach albo w państwowych jest 20% tych barier reszty barier szukali nasi wolontariusze i to był taki fajny sposób, pokazania rzek i też wyjścia na te rzeki, ponieważ jakby nie jesteś w stanie chronić przyrody jeśli nie mamy względem niej jakieś emocjonalnego takiego Podejścia.

Jednak to musimy serduchem trochę zadziałać Staramy się myśleć głową tutaj naukowcy prawnicy ale jednak to serducho.

Robert Feluś:[49:47] Musi być taki społecznik; może bez backgroundu ale z sercem gorejącym.

Marek Elas:[49:51] I ta gorące serce potrafi naprawdę działać cuda i wydaje mi się osoby które na różnym poziomie różnią się ochronę przyrody to są osoby które właśnie mają do niej serce, ale najfajniejsze jest to że to serce można znaleźć to nie jest tak że coś z tym sercem urodzić.

Robert Feluś:[50:06] Można sobie wykształcić.

Marek Elas:[50:07] Można sobie wykształcić, można się tym zainteresować, pójść nad tą rzekę, zobaczyć 1., 2., 3. 5.czy 10. trochę o nich poczytać znaleźć swoją rzekę nad którą chce się być częściej starać związać swoją emocjonalność z tą z danym

odcinkiem rzeki i okazuje się że wtedy naprawdę każdy z nas może być takim lokalnym społecznikiem chroniącym rzeki.

Robert Feluś:[50:29] Teraz apel Prowadzącego ten podcast Zdrowa Rzeka ludzie Ruszcie wiadomo co nad rzekę nad wodę pomyślcie jaka ona jest dla was ważna może tam znajdziecie gorejące serce.

Marek Elas:[50:43] Pokochajcie wodę pokochajcie rzekę a często nie wiemy, szczególnie jak nie mamy takiego przygotowania merytorycznego a większość z nas nie ma i nie będzie miała i to jest OK.

Robert Feluś:[50:54] Nie ma obowiązku.

Marek Elas:[50:55] Nie ma obowiązku, to jest super naprawdę – na pewno można wiele zdziałać Ja sobie próbowałem wymyślić w jaki sposób odpowiedzieć ludziom Jaka rzeka jest rzeką zdrową, bez znajomości roślin bez znajomości bez posiadania takiej przekrojowej wiedzy na temat rzeki, posiadania w głowie nie wiem 200 różnych wzorców rzek i dopasowywania tego na którą jesteś do jednego z tych 200 wzorców gdzie on się znajduje. No to wymyśliłem coś takiego rzeka jest zdrowa wtedy kiedy jest ładna i wtedy kiedy chcemy do niej wejść i wtedy kiedy możemy do niej wejść są takie trzy rzeczy. [51:29] Wyobraźmy sobie że jesteśmy na spacerze z psem i wyobraź sobie że jesteśmy nad rzeką nad którą z prostu ładnie to jest woda do której ma, ochotę wejść i mamy ma tego możliwości Czyli mamy nieuregulowane brzegi nie mamy wysokich skarp takich betonowych nawet nie mamy tak jak jest w kanałach w środku miasta faszyny, takich płotków faszynowych który też nie pozwalają nam do tej rzeki wejść . tworzy się taka granica między lądem a wodą, w takiej wizji regulatorów rzek jest to że rzeka to jest tam gdzie jest woda zaraz obok jej nie ma, to co my wszyscy próbujemy mówić że tak nie tak nie działa To nie jest zero-jedynkowe tam gdzie nie ma wody, to za chwilę będzie, to przejście między wodą a lądem jest bardzo płynne, i często te środowiska te takie muliste brzegi rzek to są takie skrawki te miejsca gdzie ta woda za chwilę się podniosła za chwilę opadła bardzo wąskie fragmenty ekosystemu Ale one są kluczowe, więc jeżeli trafimy w taką rzekę gdzie właśnie mamy do niej ładne zejście, nie w znaczeniu że plażę miejską, ale takie które po prostu jest możliwe do wejścia no to wiem że to jest Rzeka która jest fajna tak sobie o niej pomyślmy.

Robert Feluś:[52:38] To dobra definicja zdrowej rzeki dzisiaj króluje u nas królowa rzek czyli Wisła A to poświęcimy kilka zdań tej tak powiem, biednej Odrze. Czy myślisz że po tym co się z nią stało po tej jej No niektórzy mówią śmierci ona Da radę. Może jej trzeba też pomóc żeby ona tą definicje przynajmniej do tej definicji twojej definicji zdrowej rzeki się zbliżyła za jakiś czas za ile czy kiedykolwiek.

Marek Elas:[53:08] No to chyba tutaj odpowiedź już chyba w naszej rozmowie dzisiaj czyli pierwsze co musimy zrobić to, ograniczyć tą presję czyli te wszystkie czynniki które negatywnie na nią wpływają, po prostu obciąć ograniczyć je, bo jeżeli my ich nie ograniczymy to taka sytuacja będzie się powtarzała regularnie teraz pytanie czy jest wola, chyba polityczna do tego żeby to zrobić bo to że jest wola na społeczną to my doskonale już to wiemy to jest pytanie czy jest Wola polityczna żeby takie

wprowadzić zmiany żeby właśnie te czynniki stresogenne rzeki ograniczyć, i pytanie czy my się nauczymy Dzięki tej katastrofie że jednak trochę inaczej tymi rzekami musimy z nim pracować.

Robert Feluś:[53:49] Nawet taka katastrofa może mieć coś na końcu dobrego i tak można powiedzieć taka ofiara Odry żeby nie poszła na marne.

Marek Elas:[53:56] Tak jest to trochę ofiara i jeżeli to zostanie dobrze skonsumowane i zostaną wyciągnięte wnioski to naprawdę może być przełom dla polskich rzek pytanie czy Będzie. No to patrzemy będziemy obserwować on czy ona kiedyś wróci do jakiegoś stanu No tak tylko jakiego stanu jakie to będzie stan.

Robert Feluś:[54:15] Tymczasem szykuje się więcej takich dramatów bo teraz porozmawiajmy chwilę o tym o czym teraz działając w Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków przy czym siedzisz to jest, temat E40 i nie mówimy tu o drodze szybkiego ruchu E40 takiej asfaltowej czy betonowej, tylko o pomysł który zakłada że będzie można, od Bałtyku do Morza Czarnego rzekami popłynąć w ponieważ nie jest to możliwe albo nie w takim sensie jak się, tym co to wymyślili tylko trzeba tym rzekom właśnie nie pomóc tylko trzeba je tak ujarzmić żeby taki szlak zrobić No i to jest chyba coś, Może i fajnie wygląda bo oj będziemy sobie mogli przepłynąć z Morza Czarnego do Bałtyku Świetnie bo po drodze zamordujemy ileś rzek, prawda?

Marek Elas:[55:06] No tak na pytanie po co? pytanie po co bo się to jest w ogóle ciekawa historia Ponieważ większość ludzi nie wie w ogóle że taki pomysł jest albo traktuje go że tak absurdalny że nigdy się nie wydarzy.

Robert Feluś:[55:19] Ja się przygotowując do tej rozmowy z tobą też się o tym dowiedziałem że E40 to nie jest tylko jezdnia przecinająca Polskę ze wschodu na zachód..

Marek Elas:[55:27] To jest taka wizja drogi wodnej Która właśnie połączy Bałtyk z Morzem Czarnym i to nie będzie wizja rzeki którą będą sobie pływały żaglówki. I łódki tylko to jest wizja w której będą pływały ogromne 100.metrowej długości barki o zanurzeniu 2,5 m wożące tysiące ton towarów na swoich plecach i żeby zrobić z tą musimy, zabić całą Wisłę musimy Zabić Prypeć, i rzeki białorusko ukraińskie wszystkie polskie rzeki musimy przekopać 160 km kanału między Dęblinem a Brześciem przez środek pola częściowo w dolinie Wieprza, częściowo doliną Tyśmienicy, nie wiadomo skąd woda na to weźmiemy ponieważ była zrobiona ekspertyza która wskazuje na to że nawet jak wykopujemy ten kanał to nie bardzo wiadomo skąd woda w tym kanale będzie miała być A jeśli ona będzie to spowoduje, osuszanie terenu na tysiącach hektarów w sytuacji które mamy susza tam są tereny rolnicze.

Robert Feluś:[56:27] Wody jest tyle ile jest.

Marek Elas:[56:29] Wody jest wody jest tyle ile jest, wody będzie mniej!. To jest jakby cały czas tutaj poruszamy się już w tej w tym bardzo dynamicznie zmieniającym

się środowisku związanym właśnie ze zmianą klimatu że wody będzie coraz mniej. I teraz w pierwszym elemencie budowy drogi wodnej, która też nie wiadomo po co miały być zbudowana i co miało być nimi transportowane; ostatnio nie wiem czy rzucił się w oczy taki materiał z jednej z TV, ona jest raczej internetowa chce głowy nie dam i tam jeden z redaktorów nie wymienił nazwiska mówił o tym że musimy tą drogę wodną zbudować bo dzięki Będziemy transportować towary z Chin, właśnie nie naokoło statkami morskimi tylko właśnie tą drogą wodną, chyba nikt go nie zapytał w jaki sposób wcześniej te towary z Chin mają trafić nad Morze Czarne ani dlaczego Skoro Już tam są to nie mogą „wsiaść” na pociąg i w ciągu 4 dni dojechać do Gdańska ponieważ drogą wodną będzie się płynęło jakieś dwa do trzech tygodni w związku z tym jeżeli chcemy otworzyć taki szlak towarowy No to Wykorzystajmy. Puśćmy towary w 4 dni przyspieszymy ruch na granicy zainwestujemy jakieś tam pieniądze w kolej cargo żeby ją unowocześnić żeby ją usprawnić. I miejmy ten szlak towarowy gotowy za lat pięć.

Robert Feluś:[57:54] Zwłaszcza że pomysł żeby kolej mocno uczestniczyła w takich kwestiach transportowych jest stary jak świat choćby akcja tiry na tory prawda To wcale nie jest głupia akcja.

Marek Elas:[58:05] Jest bardzo mądra akcje szczególnie w związku z tym że jednak technologia się zmienia No to transport kolejowy jest bardziej ekologiczny niż rzeczny, nawet w aspekcie emisji dwutlenku węgla będzie wtedy te parki które płyną to nie płyną z nurtem rzeki Są ogromne silniki No i teraz licząc tonokilometr to się zdaje tak się nazywa jednostka No to ten transport kolejowy mniej wydziela dwutlenku węgla niż transport rzeczny, jesteśmy w stanie w ciągu małych kilku lat przy dobrej inwestycji dobrej tutaj zarządzaniu to sprawą usprawnić ten transport kolejowy, No albo możemy inwestować setki miliardów złotych w jakąś wizję mrzonkę która może powstanie może nie powstanie nigdy może powstanie za lat 50., a jeżeli powstanie za lat 50 no to ...nie wiemy w jakim będziemy etapie świata.

Robert Feluś:[58:56] Może nie być co tam wlać.

Marek Elas:[58:58] Co tam wlać? Skąd-dokąd prowadzić? natomiast Pierwszym etapem jest zaporą w Siarzewie czyli taki stopień wodny tuż poniżej Włocławka Czyli też już na dolnej Wiśle. I te plany są bardzo zaawansowane do tego stopnia zamocowany zaawansowane że nawet był przetarg na zaprojektowanie tej inwestycji Ten przetarg jakby nie został sfinalizowany natomiast Pewnie za chwilę pojawi się nowy, i jeżeli Zbudujemy my jako kraj zaporę w Siarzewie, co jest sprzeczne już naprawdę jest tyłoma przepisami krajowymi unijnymi No ale tak się nie da....

Robert Feluś:[59:34] Co tam się nie da zbudować...

Marek Elas:[59:36] Po co.

Robert Feluś:[59:38] Tama Plus.

Marek Elas:[59:38] Potem usłyszymy że to po prostu jest symbol, tylko ten symbol nie będzie kosztował Tym razem dwóch miliardów złotych tylko będzie kosztował pewnie 10 miliardów złotych plus jeszcze nam po prostu zabetonuje tą Wisłę już na amen, więc tak jest taki pomysł

Robert Feluś:[59:54] Naprawdę wygląda że znaczy że są ludzie którzy by go chcieli po wymyśleniu realizować

Marek Elas:[1:00:00] Jak najbardziej jest grono, które bardzo tego zrealizować i teraz tak. Inwestujemy w rzeki. Wrzucamy tam nieskończoną ilości pieniędzy. Wykorzystujemy w rzekach koparki. Kopmy w rzekach ale po to by je renaturyzować po to żeby znowu wykrzywiać wyprostowane koryta, po to żeby niszczyć zapory po to żeby rozbierać te progi które często są niepotrzebne albo nie wiadomo po co, przebudowujemy te progi które są potrzebne tam gdzie piętrzenia są niezbędne, przebudowujemy je w taki sposób żeby były drożne dla rzeki, dla różnych organizmów wodnych. pracujemy w rzekach, róbmy to dla dobra rzek, dla nas dobra nas wszystkich a przestańmy ładować pieniądze w to żeby rzeki niszczyć i je regulować.

Robert Feluś:[1:00:47] Powiedziałaś że tam fragment tego nieszczęsnego E40 przebiegał by po Prypeci chyba mało kto z nas nie siedzących w temacie że chce zdaje że to jest praktycznie taka duża rzeka Europejska. Naturalnie płynąca po swojemu prawda bez kombinowania przy niej.

Marek Elas:[1:01:06] Nie wiem czy ostatnia , ale na pewno jest imponująca. jak byłem nad Prypecią parę lat temu takiej stacji obrączkowania ptaków w Turowie, u naszych przyjaciół białoruskich gdzie tam właśnie bada się ptaki w okresie lęgowym w okresie migracji wiosennych... to są niesamowite historie ponieważ jest szansa zaobserwować i z bliska - bataliony.. Bataliony w szacie godowej, czyli takie piękne ptaki które mają ogromne kolorowe kryzy, to są takie ptaki siewkowe z takich grup z grupy ptaków które mają długie nogi-długie dzioby, chodzą po ziemi dziobem i dziobią w mule, nie! no tak to nazwijmy mniej więcej. (żebyśmy wiedzieli o czym mówimy) No i nawet mówi się że nie ma dwóch takich samych Batalionów że nie ma dwóch takich samych samców ponieważ te samce są tak kolorowe Tak barwne że kiedyś był konkurs chyba, Puszczy Białowieskiej , może na bagnach biebrzańskich wymyślili że upolowali dwa takie samo tak samo wyglądające bataliony Nikomu się to nie udało każdy jest troszeczkę inny...., No właśnie ale ta Prypeć No to niesamowicie piękna rzeka, i tam żeby na tą Prypeć wprowadzić żeglugę śródlądową trzeba ją naprawdę uregulować wyprostować skosić zakręty, te wielkie barki nie mogła skręcać pod ostrymi kątami. Potrzebne takie delikatne zakręty, w zw. z czym tą Prypeć trzeba by przeorać totalnie, jak będzie przeorana to zacznie zabierać wodę z największych zdaje się bagnisk które są na terenie Europy to jest całe Polesie to taki obszar gdzie pozostało tam malutki fragment na południowym wschodzie, Polski Natomiast cała wielkość Polesia to jest Ukraina i Białoruś to jest taki który ma kilkaset kilometrów szerokości kilkaset długości w aspekcie wschód-zachód północ-południe ogromny obszar, niesamowicie cenny przyrodniczo, Na przylotach ptaków tam potrafi się gromadzić półtora miliona ptaków rocznie, są to ogromne lęgowiska właśnie

gatunków które są związane z terenami podmokły, i tam jeszcze to przyroda jeszcze jest.

Robert Feluś:[1:03:12] I one też takie bagna produkują powietrze prawda.

Marek Elas:[1:03:15] Ale one w ogóle są idealną gąbką Która właśnie reguluje i potrafi minimalizować skutki zmian klimaty, i jeśli zaczniemy te bagna osuszać do atmosfery wpuścimy bardzo duże ilości dwutlenku węgla i metanu który tam jest zamknięty w tych roślinach bagiennych, w tym całym torfie który tam siedzi. Tak poza tym żeby przeprowadzić ten towar to Gdańska do tego Chersonia na/w Ukrainie, No to właśnie trzeba przyjechać przepłynąć przez całą Polskę, możemy sobie wyobrazić że na Wiśle ma być zbudowanych kilkanaście (około 13-14) zapór podobnych do Włocławka. Naokoło Warszawy miało być trzy zapory powyżej Warszawy i koło 3-4 poniżej Warszawy; wszystkie rezerваты Wyspy Zawadowskie nawet Ławice Kiełpińskie przez cały odcinek rzeki w którym my znamy koło którego chodzimy on będzie zamieniony w takiej wielkie jezioro zaporowe gdzie po prostu będzie jezioro Włocławskie za jeziorem włocławskim, No i po co po? to ten sam towar można przewieźć pociągiem Jakby tutaj trochę idea się miesza. Więc ostatnio Ukraina wypowiedziała Białorusi umowę na podstawie której miała być budowana droga wodna E40. Do tego wszystkiego mamy strasznie skomplikowaną sytuację geopolityczną.

Robert Feluś:[1:04:29] Jeszcze tak teraz.

Marek Elas:[1:04:31] I teraz tak się zastanawiam i to mówię zupełnie na poważnie że bylibyśmy w stanie unowocześnić polską kolej Cargo tą taką towarową w ciągu kilku lat jeśli tylko przestali byśmy wysysać z ekspertów z branży kolejowej do innych branż, i byliby w stanie tam zainwestować pieniądze i uruchomić mechanizmy które pozwolą te pieniądze absorbować bo jedna strona to jedna sprawa to jest te pieniądze przeznaczyć a druga sprawa to jest umieć je wykorzystać, żeby je przeznaczyć musi być taki gest polityczny trochę tak, żeby umieć się wykorzystać musi być stworzony cały zasób ludzkiego *know-how* w tych jednostkach które zajmują się koleją, on razie zdaje się umiarkowany ale można by to zrobić szybko. Jeśli w ciągu kilku lat jesteśmy w stanie zainwestować tylko część tych środków które chcemy zainwestować w grupie śródlądową i niesamowicie poprawić skuteczność tego transportu a my zamiast tego blokujemy rozwój kolei. Bo pieniądze nie są nieskończone. Jak je zainwestujemy tu to nie zainwestujemy gdzie indziej. Inwestujemy w jakąś mrzonkę, która oprócz tego że zniszczy nasze rzeki niczego nam nie da to naprawdę szczerze zastanawiam się, Kto za tym stoi? po co ktoś chce coś takiego robić?.

Robert Feluś:[1:05:38] Stoją za tym ludzie o których o których Mateusz Grygoruk w pierwszym odcinku naszego podcastu zdrowia rzeka powiedział że to są ludzie z tej grupy która ma taką skłonność ujarzmiania rzek, czynienia z nich niewolnic, prawda i to chyba przy tym E40 wychodzi że tych ludzi jest całkiem sporo... już sobie tak wzięli za punkt... „honoru” to może złe słowo ale że my to z tą rzeką, z tymi rzekami zrobimy porządek.

Marek Elas:[1:06:07] Albo sporo... albo mają narzędzia.

Robert Feluś:[1:06:10] Czasem nie musi być ich dużo.

Marek Elas:[1:06:12] Mają narzędzia, funkcje.

Robert Feluś:[1:06:13] Długopisy z podpisem.

Marek Elas:[1:06:15] Tak no tak to ten Mateusz dobrze powiedział No bo to jest trochę kwestia tego czy my rzeki traktujemy przedmiotowo czy podmiotowo. I my cały czas traktujemy rzeki jako takie nasze.

Robert Feluś:[1:06:30] Narzędzia.

Marek Elas:[1:06:31] Narzędzia, nasza „rzecz”. nasza taka rzecz którą na którą my możemy mieć władztwo na Tymczasem już na całym świecie zaczynają się przecież takie ruchy które mówią o tym żeby nadawać rzekom osobowość prawną. To się dzieje w Ameryce Południowej to się dzieje w Australii to się dzieje w Kanadzie zdaje się ostatnie się to wydarzyło, czyli nadajemy pewną nową formę ochrony, która odbiega od takiej formy ochrony jako my znamy teraz. nadawanie rzekom osobowości prawnej to jest zmiana paradygmatu ponieważ my w ochronie przyrody cały czas poruszamy się w takim starym paradygmacie stworzymy obszar chroniony, i my te obszary chronione regularnie tworzymy coraz rzadziej ostatnio ale jednak tworzymy a przyroda cały czas marnieje nam w oczach, my korzystając wszystkie narzędzia które zostały w ramach tego paradygmatu stworzone my mimo że je wykorzystujemy cały czas Przegrywamy i chodzi o to żeby chyba zmienić ten paradygmat, nadać rzekom właśnie osobowość prawną zobacz co się stało kiedy okazało się że nie można karpki mordować w sklepach na Święta, kiedy nie można żywych karpki wsadzać do foliówek bez wody i je potem trzymać u siebie w pracy na krześle przez 8 godzin, Jak dużo się zmieniło! to była jedna taka sprawa która pozwoliła zupełnie inaczej spojrzeć społeczeństwu na ryby.

Robert Feluś:[1:07:44] A to był taki przecież gwałt na wieloletniej tradycji.

Marek Elas:[1:07:46] To był gwałt totalny

Robert Feluś:[1:07:47] Ręka podniesiona na tradycje mordowania karpki

Marek Elas:[1:07:51] I co Dało się Dało się bardzo szybko się dało i chciałbym żeby tak samo szybko dawało się przekroczyć pewną taką barierę być może to bariera Psychologiczna podejścia do przyrody.

Robert Feluś:[1:08:01] Co trzeba robić Kto powinien robić to coś żeby nam w głowie zaświtało że rzeka to nie jest niewolnica.

Marek Elas:[1:08:09] Mi się wydaje że to jest jakby niesamowita. Energia tego całego ruchu o którym na początku mogliśmy który się składa i z naukowców aktywistów

czasem jest polityków z prawników i każdy dokłada do tego swoją cegiełeczkę. Mam wrażenie że w ciągu ostatnich kilku lat dużo się zmieniło i naprawdę zmieniło się na plus jeśli chodzi o postrzeganie rzek przez społeczeństwo. O to że wędkarze zaczęli się uaktywniać i część z nich i także mówi o tym że rzeki powinny być zdrowe a nie tylko że powinni mieć dużo mięsa w sobie.

Robert Feluś:[1:08:42] Zresztą wędkarze piersi podnosili alarm którego No urzędnicy nie usłyszeli sprawie Odry tak dużo wcześniej zanim się dowiedzieliśmy o tym z mediów już szeroko.

Marek Elas:[1:08:51] No zobacz że teraz ileś partii politycznych jednak zaczyna opowiadać się po stronie rzek, na razie są to słowa, czekamy jeszcze na czyny, natomiast już kilka partii opozycyjnych mówiło o tym że żegluga to chyba nie jest do końca to co powinno być, że jednak powinniśmy renaturyzować to są na razie słowa, Zobaczmy co się okaże w praktyce, jak te słowa będą realizowane, ale sam fakt że one padają i to są słowa które jeszcze 5-10 lat temu nie miałyby najmniejszej szansy zaistnieć w przestrzeni publicznej, a teraz mają szansę w przestrzeni publicznej zaistnieć i to jest niesamowity sukces całego ruchu, i każdy z nas jest taką takim ziarenkiem piasku w tym w tym całym ruchu ochrony przyrody i każdy z nas czy aktywista wykształcony czy niewykształcony ma niesamowitą ważną rolę pełni w tym ruchu.

Robert Feluś:[1:09:39] Powiedziałeś o politykach i o tym że im się tam zaczyna wymykać coś o rzekach o tym że trzeba się nimi zająć to trochę się uśmiecham bo się przyglądam tej scenie politycznej jako dziennikarz od wielu, wielu lat, to jest takie pytanie która tendencja wygra czy wygrają ci politycy którzy będą obiecywać że my wam tu wypuścimy rzekę forsę czy ci którzy Powiedzą ej trzeba te rzeki odrodzić trzeba się nauczyć je rozumieć pokochać je odwrócić się do nich twarzą a nie plecami, albo tym miejscem które jest jak się plecy kończą to jest to jest ciekawe jest rzeka pieniędzy i rzeka wody która No mam nadzieję będzie zdrowa,... wiesz co się stało płyniemy do końca z radzimy naszym słuchaczom że oczywiście prowadzący jest obryty do takiego spotkania ma tutaj przed sobą kartkę taką w komputerze kartkę z pytaniami myśmy się tej kartki dość umiarkowanie trzymali ale mam tylko wrażenie że właśnie wyszło jeszcze lepiej niż mogło wyjść.

Marek Elas:[1:10:47] Płynęliśmy.

Robert Feluś:[1:10:48] Płynęliśmy, dopłynęliśmy do ostatniego pytania to jest takie pytanie które na koniec zadaje każdemu naszemu gościowi i to jest. Pytanie takie gdyby polska rzeka mogła mówić to co by nam powiedziała?

Marek Elas:[1:11:07] No to myślę żeby zamknąć taką kłamrą tą naszą dzisiejszą opowieść, to myślę że ta rzeka mogła by powiedzieć „Nie jestem rzeczą”.

Robert Feluś:[1:11:18] No niech ta kłamra zapadnie. Marek Elas, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków; Bardzo Ci dziękuję, to była dla mnie przyjemność.

Marek Elas:[1:11:28] Dziękuję ci bardzo.